



G. 2
Region

GONIEC

WOIEWODZTWA AUGUSTOWSKIEGO.

Nr 14.

Dulce et decorum est pro Patria mori.

SUWAŁKI, dnia 1. Lutego 1831. roku.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

Kommissya Województwa Augustowskiego otrzymała w dniu 30. Stycznia r. b. z Kommissyi Rządowej Wojny uwiadomienie, że do Województwa tutejszego mianowany został pełnomocnikiem Rządu z władzą nieograniczoną JW. Józef Godłowski, pod rozkazami którego zostawać ma także siła zbrojna Województwa naszego, wyjąwszy 4. szwadrony jazdy 50. dymowej i dwa nowo formujące się pułki piechoty.

— Pułk Jazdy Augustowskiej przez obywateli formowany, nosić będzie nazwisko Pułku 7. Ułanów Augustowskich. Organizacja jego teraz pod dzielnym przewodnictwem W. Oborskiego Pułkownika idzie z pośpiechem, i wkrótce z pożądanym skutkiem ukończoną będzie; bo szanowny Dowódzca prócz swego znanego już Ojczyźnie poświęcenia się, przynosi jeszcze w ofierze znaczne na ten cel fundusze.

— Codziennie tutaj widzimy po kilku i kilkunastu przybywających z zabraniej Litwy ludzi rozmaitego stanu, których pomimo najściślejszego strzeżenia przez Rosjan granicy, sprowadza do szeregów naszych odgłos wracającej do życia Ojczy-

zny. Mówią ci szlachetni ochotnicy, iż wiadomość o powstaniu naszym, z najżywszą radością przez włościan Litewskich przyjętą została. Długoletnie niewolnicze poddaństwo, niezdolało w nich jeszcze zatrzeć uczuć godności człowieka; wszyscy chcieliby zaraz życie swoje poświęcić w świętej naszej sprawie. Lubo przykładnie pobożni, i przytém ślepo wierzący Namieśnikom ołtarza, na ten raz wierzyć nie chcą duchownym, którzy gorliwie Rządowi tamecznemu posłuszni, nas za buntowników i potępieńców ogłaszają; a im pod błogosławieństwem swoim nakazują, żeby panów swoich słuchali, podobnie jak my nie buntowaliśmy się, i do nas nie szli; zaręczając, że Cesarz *Mikołaj* po skończonej wojnie jeszcze łaskawszym będzie jak był dotąd!!!

— Dnia 22. z. m. zostały porozrzucane na granicy, a nawet i Dowódzcom naszym ponadsyłane odezwy Hr. *Dybiego Zabatkowskiego*, do Polaków i do wojska Polskiego. Czytając je z uwagą i zastanowieniem, wydziwić się dosyć nie można, jakim sposobem *Dybiec* uchodzący w Rosji nietylko za dobrego wojownika, ale i za dzielnego dyplomatyka; mógł z podobnemi bredniami odzywać się do narodu, którego

sposób myślenia, przywiązanie do ojczy-
stąj ziemi i swobod, którego męstwo nie
dzisiaj dopiero jest światu całemu znane.
Słyszając te wszystkie groźby i postrachy, z
którymi się szanowny Feldmarszałek odzy-
wa, śmiało przyrównać go można do owe-
go grającego w kwintecza, który wołając
śmiałym głosem »do reszty!« chce pokryć
swą słabą kartę, i miną zuchwałą spłoszyć
wprawnego, i utraty swojej reszty nie lę-
kającego się przeciwnika. Zapewne nie
wie o tém Hr. *Dybiec*, że siła jaką Pan
i Władca jego przeciwko nam wystawia,
jest nam znana, to jest, że wiemy, iż za-
ledwie przechodzi co do liczby tę, jaką
my za Wisłą już przygotowaliśmy. Pró-
żne więc są jego postrachy, daremne gro-
źby, znamy się na farbowanych lisach. —
Coż dopiero powiedzieć, gdy porównamy
uczucia, jakie nas wszystkich, tak wszy-
stkich ożywiają, i zapał jakim tchną nie-
ustraszone zastępy nasze; gdy porównamy
mówię ducha naszego z duchem niewolni-
czego ludu i żołdactwa za cudzą, to jest
Pana bijącego się sprawę. Tak, nie masz
dziś ani w narodzie Moskiewskim, ani w
jego wojsku najmniejszego ducha i życia,
skoro go nie masz w samym ich Wodzu
naczelnym. Najoczywistszym tego dowo-
dem są pomienione odezwy, napiętnowane
wyrażną bojaźnią i cechą głębokiego pod-
daństwa w człowieku, który za lichy kru-
szec i błyskotki, idzie przelewać krew
swoją na obcej ziemi, i niesie więzy,
śmierć i pożegi wszędzie, gdzie mu tylko
jego Pan i władca rozkaże; w człowieku,
który nie wahał się zanieść z rozkazu
Pańskiego na łono swój rodzinnej ziemi,
własnego ojca, matki i ziomeków, też same
okropności i spustoszenia. Ale daremnie
groźnym odzywa się on tonem! Bezsilny
jest głos jego i udany tylko, bo sam widzi
przed sobą niemoc potęgi, której ma do-
wodzić obok całej wielkości siły w mas-

sie powstającego narodu; bo przejmując go
dreszczem myśli, że zwycięzca *Zabalkań-
ski* niezadługo jeńcem zawisłańskim stać
się może. Nie z Turkami to wojna, nie-
masz u nas *Jussufów*. Inna nareszcie była
walka z dzikim Azyatą niosącym jarzmo
niewoli i ciemnoty wszędzie gdzieby noga
jego stanęła. Ta walka podniesiona w
obronie Chrystyanizmu, mogła przejmować
z zapałem i wojsko i Wodza.

Ale co innego jest dzisiaj; nie masz tu
żadnych świętych ani cnotliwych celów,
i owszem odwrotnie się dzieje; a gdzie nie-
masz dobrej sprawy, nie masz siły ani mę-
stwa; próżne więc są wszystkie groźby *Dy-
biec*, bo nie jest nam obca rządu Mo-
skiewskiego próżność, chępliwość i na-
dętość. Dzięki mu, że się z temi ich przy-
miotami tak pięknie opisuje, w przeko-
naniu zapewne, iż zdziała postrachem to,
czego z bronią w ręku dokazać nie zdoła.
Zartujmy więc bracia z chciwego naszej
krwi i naszych majątków Ilioty! Zartujmy
powiadam i czynmy to właśnie, czego on
tak mocno się lęka, tak surowo nam za-
kazuje. Śpieszmy wszyscy do broni, nie-
pokojmy z każdej wioski, z każdego lasku,
aby (jak *Kniaziewicz* powiada) pokazanie
się jednej chorągiewki z proporcem, bała-
muciło postęp całego wojska jego, odry-
wało siły do śledzenia ukrytego nieprzy-
jaciela, i aż do znużenia niepokoiło naje-
dźniki nasze. Wolność i niepodległość
Ojczyzny, jest hasłem naszym, powtarzaj-
my więc sobie, że „*Byle ją można wspo-
modz, byle wspierać! Nie żal żyć w ne-
dzy, nie żal i umierać.*”

WIADOMOŚCI KRAJOWE z RÓŻNYCH PISM PUBLICZNYCH. z Warszawy 26. Stycznia.

Dowódzca Bywizyi Ułanów, Jenerał *Dy-
wizyi Wejssenhoff Jan*, rozkazem dzien-
nym z d. 23. b. m. przeznaczony został na
Dowódcę Jazdy.

— Wypis z protokołu nader ważnego dla
dziejów naszych posiedzenia połączonego
obu Izb Sejmowych, na którym Cesarz
Rossyjski *Mikołaj I.* jako Król Polski de-
tronizowany został, jest następujący:

*Działo się na posiedzeniu połączo-
nych Izb Sejmowych dnia 25. Stycznia
1831. roku.*

Najświętsze, najuroczystsze umowy tyle
tylko są nienaruszonemi, ile wiernie dotrzy-
manemi z stron obudwóch. Długie cier-
pienia nasze, znane światu całemu; przy-
sięga zaręczona przez dwóch panujących,
a pogwałcone tyle kroć swobody, nawza-
jem i Naród Polski od wierności dziś Pa-
nującemu uwalniają. Wyrzeczone nako-
niec przez samego Cesarza *Mikołaja* słowa,
że pierwszy z strony naszej wystrzał sta-
nie się na zawsze zatracenia Polski hasłem,
odejmując nam wszelką sprostowania krzywd
naszych nadzieję, nie zostawiają jak rozpacz
szlachetną.

Naród zatem Polski na Sejm zebrany
oświadcza, iż jest niepodległym ludem, i
że ma prawo temu koronę Polską oddać,
ktorego godnym jej uzna, po którym z pe-
wnością będzie się mógł spodziewać, iż mu
zaprzysiężonej wiary i zaprzysiężonych swo-
bod święcie i bez uszczerbku dochowa.

(Tu następują podpisy Senatorów i Po-
stów wszystkich obecnych.)

Sekretarz Izby Poselskiej

Xawery Czarnocki.

Deputowany Obw. Stanisławowski.

— Dnia dzisiejszego wniesiony został pod
rozważę Izby Poselskiej, ułożony przez
Kommissye Sejmowe projekt Rządu Naro-
dowego. Po przeszło pięć-godzinnej dys-
kusyi, Izba zdecydowała tę główną zasa-
dę, że Rząd ten niema spoczywać w ra-
dzie Ministrów, lecz ma być odosobnio-
ny od Ministrów.

— Na Sessyi Sejmowej z dnia 19. Stycznia
r. b. Posłowie i Deputowani, którzy pro-
tokółu sessyi Izby Poselskiej z dnia 18.
Grudnia r. z. niepodpisali, wezwani zosta-
li do podpisania i do uznania tym samym
rewolucji w dniu 29. Listopada rozpoczę-
tej za narodową.

Z podpisów tych dowiadujemy się z nie-
małym zadziwieniem, że *Wincenty Kry-
szewski* Deputowany z Okręgu Maryampol-
skiego (nie zaś Mławskiego jak mylnie w
Kurjerze Polskim Nr. 400. czytamy, i *Ja-
kób Klimontowicz*, Deputowany z Okręgu
Augustowskiego; pomimo, że byli na rze-
czonym posiedzeniu obecni, protokołu
stanowiącego podstawę rozwijania się siły
zbrojnej, jak niemniej niepodległości naró-
du Polskiego, protokołu, który działania
nasze w obliczu Europy, w obliczu całego
świata w właściwym przedstawia świetle,
nie podpisali.

Nikt o tém niewątpi, że Posłowie i De-
putowani, są reprezentantami tych, któ-
rzy ich wybrali; nie mają oni odrębnych
myśli, odrębnych życzeń, czyli wyłącznych
widoków, gdyż są organem ogółu, i dzia-
łania swoje podług ducha narodu, środka-
mi do szczęścia i pomyślności wiódącemi
kierować powinni. Skoro więc Woje-
wództwo Augustowskie z zapałem przystą-
piło do powstania w Warszawie na dniu
29. Listopada rozpoczętego; co mówię, kraj
cały jakby elektryczną siłą podniósł oręż
przeciwko ciemnościom; kiedy wszyscy oby-
watele porzuciwszy zacisza domowe, w róż-
nych zawodach z poświęceniem pełnią
posługi obywatelskie; w końcu, kiedy na-
rody wolne, a nawet nieprzyjaciela nasi po-
klaskują szlachetnym uczuciom Polaków, i
kiedy rewolucja nasza czynami uświęconą
stała się narodową; w ten czas to Deputowani
z Województwa Augustowskiego wyżej
wymienieni, wachają się podpisać proto-

kółu stanowczego, tak jakby chcieli poddać w wątpliwość chęci i uczucia współbraci, lub też udowodnić, że wysokich celów narodowych niepojęli. Nie chcemy zawczasem sądem obwiniać Panów Deputowanych; ci co ich wybrali zapytają się zapewne o powody takiego postępowania, a nam tymczasem pozostaje ta miła nadzieja, że się nietylko usprawiedliwić zdołają, ale nadto przez gorliwe dalsze działanie udowodnią, że będą zawsze godnymi zaufania swoich współbraci.

— Dowódzca wojsk Polskich nosić będzie tytuł Naczelnego Wodza siły zbrojnej narodowej, używać będzie jako oznakę rangi, dubeltowego haftu Jeneralskiego, i na szlifach na krzyż złożone dwie buławy hetmańskie.

— Jakkolwiek odkrycie się Jenerała *Chłopickiego* jest wypadkiem nader smutnym, jednak nie zrobiło niekorzystnego wrażenia na narodzie; wszyscy zdumieli się tylko.... ale zaufanie we własnych siłach i dobrej sprawie zdaje się jeszcze powiększać. Przy dzisiejszej cywilizacji i zapale Polaków, kto zdradza sprawę narodu, zdradza tylko siebie; zdrada jednego, nie może mieć skutków, gdzie wszystkich serca przejęte jedną myślą, jedną chęcią.

Zamiast przysłowia: »Spisał się jak *Grabski* w tańcu» wchodzi w używanie »Spisał się jak *Chłopicki* na Dyktaturze.»

— Po wybraniu siebie na Wodza Naczelnego, *X. M. Radziwił* w połączonych Jzbach Sejmu oświadczył, że przyjmuje dowództwo z tém zastrzeżeniem, iżby mu wolno było przybrać do swego boku biegłych Officerów; a gdyby święte nasze boje odkryły jaki wojenny jeniusz, aby mógł ustąpić jemu zaszczytu przewodniczenia do zwycięstw. Każdy rys chara-

kteru *Xięcia Radziwiłła*, zapisze historia na karcie obywatelstwa, i ukaże go światu jako szczególny przykład téj rzadkiej, sprzymierzonej z talentem skromności, która przypomina nam owe drogie, uwielbione już w Panteonie dziejów ludzkości, poświęcenie się *Kościuszki*.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

FRANCYA.

z Paryża 9. Stycznia.

Dziś w wielu towarzystwach mówiono, iż Francja i Anglia mają zawrzeć przymierze, w celu zapobieżenia wkroczeniu Rossjan do Polski. Mówiono, iż w skutek nowych tych układów, tron Polski dostałby się domowi Saskiemu, którego kraj bez wszelkich ceremonii ma być przyłączony do Prus (*Le Globe*).

— Udzielono nam kilka listów z Lizbony nadesłanych przez Anglią. We wszystkich donoszą, że wybuchła rewolucja, i że *Don Miguel* zabity. Mniemamy, iż wiadomość tę możemy podać za pewną, mamy ją z dobrego źródła i możemy zaświadczyć, iż kilku wychodniów Portugalskich odebrało wiadomość o zmianie zaszłej w ich ojczyźnie. (*La Tribune*)

— Otworzona w Paryżu dla Polaków składka, wynosi już 60,000. franków. Sam Jenerał *Lafayette* dał 20,000. franków.

— Gazety Francuzkie donoszą ważną dla nas wiadomość, że Minister spraw zagranicznych oświadczył Jzbie Deputowanych, iż sprawa Polski podobnie jak Belgii jest sprawą Europy, i będzie przedmiotem układów wielkich Mocarstw.

z Berlina d. 23. Stycznia 1831. r.

Par Francji *Xiążę Marten* Poseł nadzwyczajny w interessie Polski do Petersburga, przybył dnia dzisiejszego tutaj. Do Rossji przejeżdżać będzie przez Warszawę.

